

Katyń, zostali tam na zawsze

13 kwietnia obchodzony jest Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Ten dzień został wybrany nieprzypadkowo. Otóż 13 kwietnia 1943 roku Niemcy ogłosili światu informację o odkryciu w lesie pod Katyniem grobów polskich oficerów.

Trzy lata wcześniej, wiosną 1940 r., na mocy decyzji najwyższych władz Związku Sowieckiego zamordowano ponad 20 tys. żołnierzy Wojska Polskiego oraz policjantów – jeńców wojennych zatrzymanych po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski 17 września 1939 r. Byli wśród nich oficerowie, podoficerowie, szeregowcy, w tym rezerwiści stanowiący część elity II Rzeczypospolitej: lekarze, prawnicy, nauczyciele szkolni i akademicy, inżynierowie, literaci, dziennikarze, działacze polityczni, urzędnicy państwowi i samorządowi, ziemianie. Obok nich w obozach znaleźli się również kapelani katolicki, prawosławni, protestanci oraz wyznania mojżeszowego.

Jeńców zgromadzono w trzech obozach: w Starobielsku, Kozielsku, Ostaszkowie. Szef NKWD Ławrientij Beria skierował do Stalina pismo oceniając w nim, że wszyscy aresztowani Polacy „są zatwardziałymi, nierokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej”, wnioskował o rozpatrzenie ich spraw w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary - rozstrzelanie. Mordowano strzałem w tył głowy.

Ofiary chowano w masowych grobach, oprócz lasu katyńskiego były to miejscowości Miednoje, Piatichatki, Bykownia i inne miejsca na terytorium Związku Sowieckiego.

W czasie kiedy NKWD mordowało polskich jeńców i więźniów, ich rodziny stały się ofiarami masowej deportacji w głąb Związku Radzieckiego przeprowadzonej przez władze sowieckie. Według danych NKWD w czasie dokonanej wówczas wywózki zesłano łącznie około 61 tys. osób, głównie do Kazachstanu. Celem tego działania było etniczne „wyczyszczenie” ziem polskich.

Zbrodnia Katyńska była bardzo ważną częścią stalinowskiego planu całkowitego zniszczenia Polski. Jednym z najważniejszych środków służących do tego strasznego celu było wymordowanie polskich elit, jak największej grupy Polaków aktywnych politycznie, społecznie, naukowo, patriotycznie.

Rosjanie przez 50 lat ukrywali prawdę o dokonanej przez siebie zbrodni. W ślad za nimi kłamstwo dotyczące sprawców mordu na polskich elitach powielają władze Polski Ludowej.

Prawda jest prawdą, nawet jeśli nikt w nią nie wierzy,

Kłamstwo jest kłamstwem, nawet jeśli wszyscy w nie wierzą.